



OŚWIATOWY

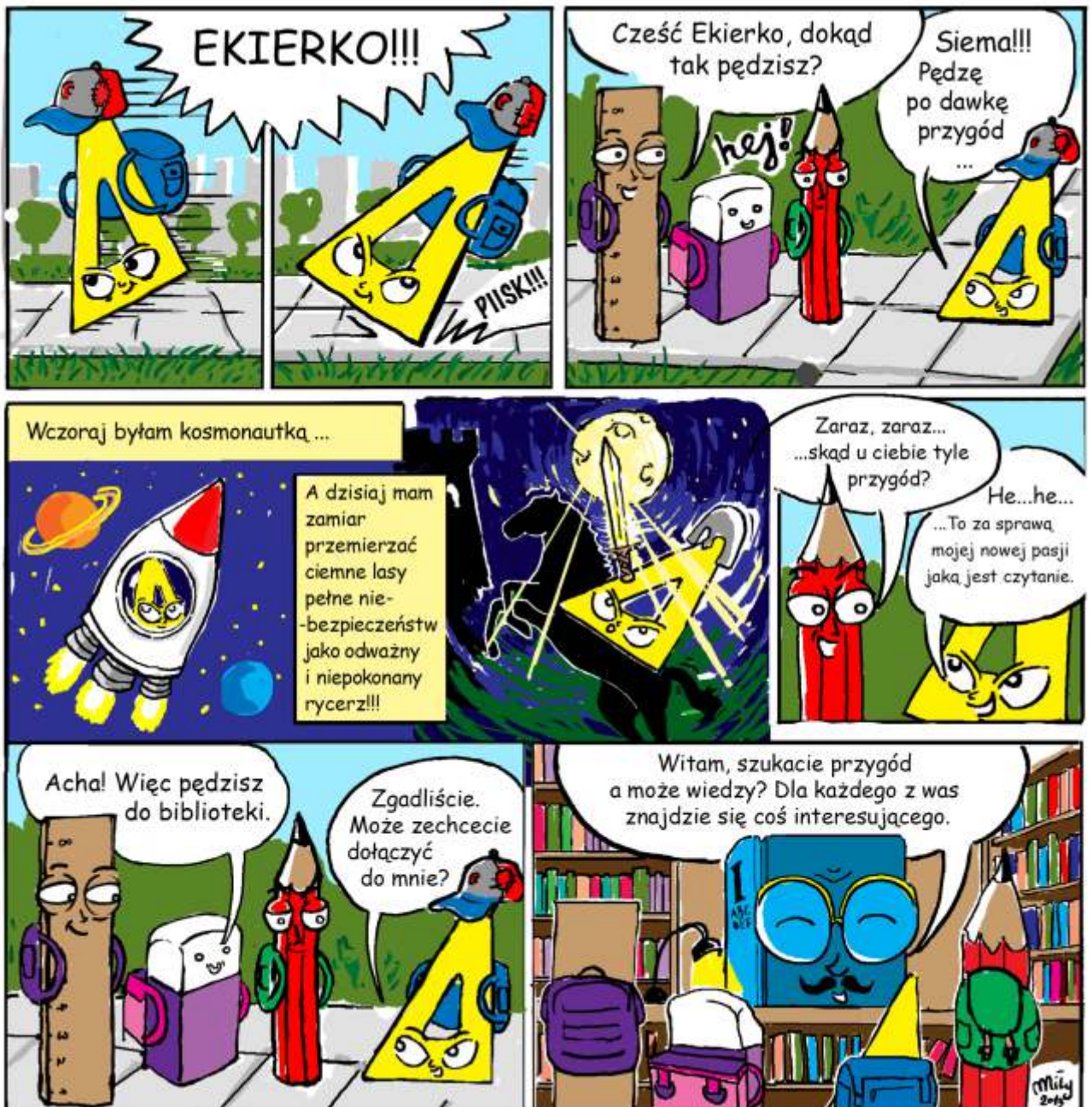
MIEJSKI SERWIS INFORMACYJNY GLIWICE



BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK DLA DZIECI

ISSN 2084-8609

8/2013 (43) wtorek, 22 października 2013 r.





„Radość z ksiązek ogarnia świat”

Pat Mora

2 kwietnia każdego roku obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. Został on ustanowiony w 1967 roku przez Międzynarodową Izbę ds. Książek dla Młodych Ludzi (IBBY), aby promować czytanie wśród dzieci i młodzieży. W tym dniu na całym świecie przypomina się największe i najpopularniejsze pozycje literatury dziecięcej. Oczywiście nieprzypadkowa jest data tego święta. Otóż dokładnie w tym dniu, 208 lat temu, urodził się duński pisarz i poeta, najbardziej znany ze swej twórczości baśniopisarskiej – Hans Christian Andersen. Gospodarzem Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci co roku jest inne państwo. Tegoroczna edycja odbywała się pod patronatem Stanów Zjednoczonych, zaś autorem motta, które w tym roku towarzyszyło obchodom i stanowi

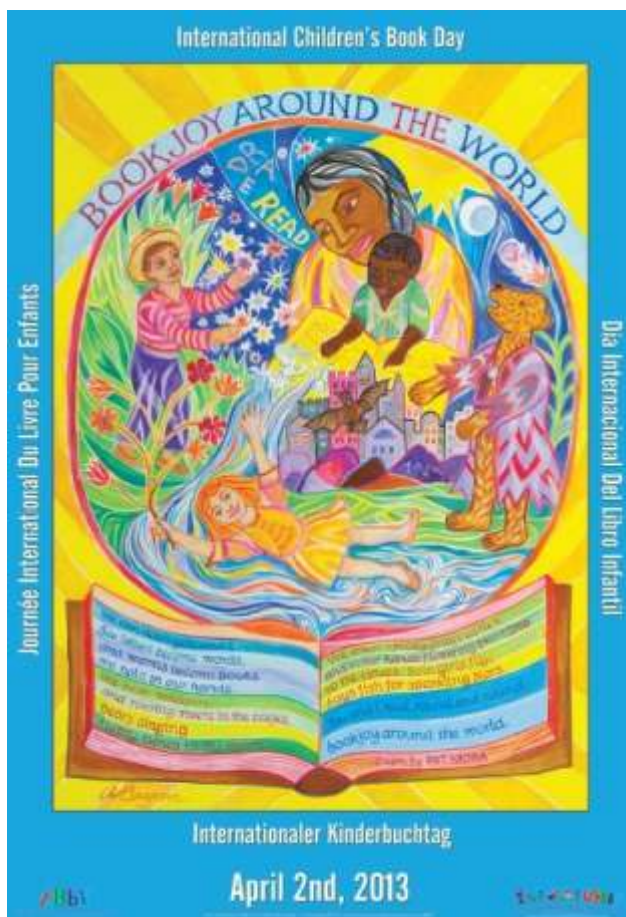
także myśl przewodnią tego artykułu, jest Pat Mora – pochodząca z Teksasu poetka i autorka ponad czterdziestu nagrodzonych książek dla dzieci i młodzieży.

Nie każdy wie, że również u nas obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci. W tym roku ogłoszony został plebiscyt na najpiękniejszą polską książkę dla najmłodszych. Głosy młodych czytelników zdecydowały, że na pierwszym miejscu znalazły się „Przygody Koziołka Matołka” Kornela Makuszyńskiego. Ten wybór może zaskakiwać w dobie wszechobecnych, wydawałoby się, audiobooków oraz nowoczesnych technologii. Podkreśla, jak ogromną wartość nadal mają dla dzieci książki, które rodzice czytali im na dobranoc i które sami znają z dzieciństwa (takie m.in. były uzasadnienia dzieci w głosowaniu na ulubione pozycje).

Dzieciom warto czytać! To zdanie może brzmieć jak slogan, bo przecież tyle już napisano o wszechstronnym, bez wątpienia - korzystnym wpływie lektury na rozwój dziecka. Nie będę więc powtarzała, jakie są to zalety. Ale jako psycholog nie mogę nie wspomnieć o jednej, której nikt i nic nie może zastąpić. Mam na myśli relację, jaka nawiązuje się pomiędzy rodzicem a dzieckiem, gdy obdarzamy je naszą uwagą. Czas spędzony z dzieckiem nigdy nie jest czasem straconym. Zwłaszcza mijający w niespiesznej, leniwej atmosferze towarzyszącej wspólnemu czytaniu. Dla naszego dziecka jest to sygnał, że jest ono dla nas bardzo ważne, ważniejsze niż dzwoniący telefon, nasza praca, czysta podłoga i długa lista innych obowiązków. A dziecko, które wzrasta świadome faktu, że jest dla rodzica ważne, przenosi to przekonanie na innych ludzi. I nie musi uciekać się do różnych, wymyślnych sposobów, żeby ściągnąć na siebie uwagę.

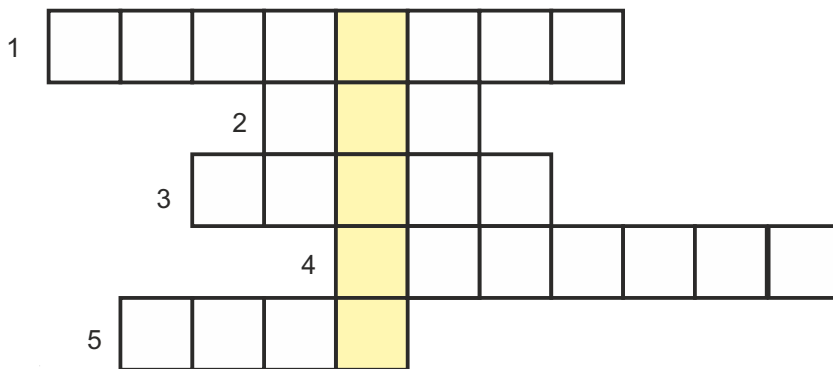
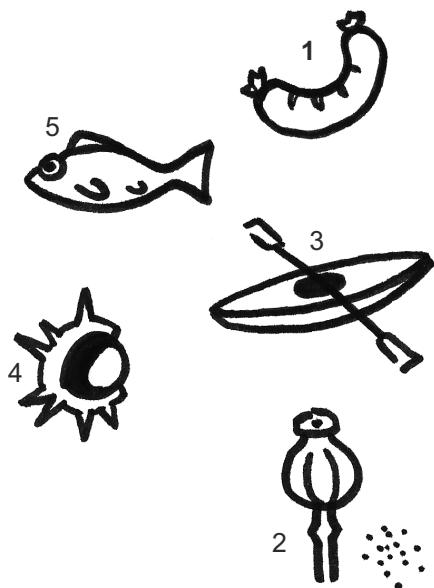
Czytanie może być terapeutyczne nie tylko dla dziecka, ale również dla rodzica. Po całodziennym zabieganiu taka chwila wytchnienia z bajką może być bardzo udanym relaksem i „ładowaniem” akumulatorów. Zwłaszcza, jeśli rodzic nie traktuje czytania swojemu dziecku tylko jako zadanie („Bo tak trzeba dla jego dobrego rozwoju”), ale potrafi też obudzić w sobie szczerą, dziecięcą radość oraz wyobraźnię i dzięki niej przenieść się razem z dzieckiem w krainę bajek. A wtedy to już jest prawdziwa bajkoterapia dla dwojga. Czego Państwu i Waszym dzieciom z całego serca życzę.

Ewelina Pakosz-Szydłowska
Psycholog Poradni
Psychologiczno-Pedagogicznej





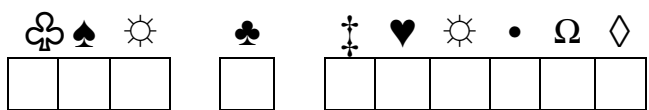
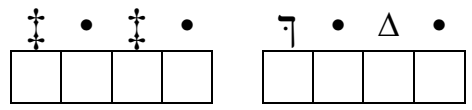
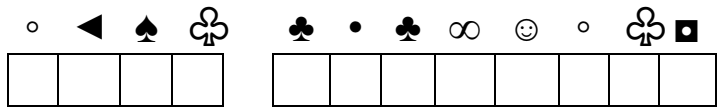
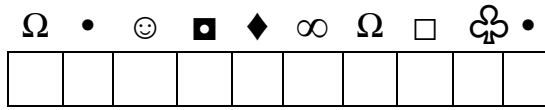
Krzyżówka



Jadwiga Laska
nauczycielka PM 16

Odczytaj zaszyfrowane tytuły baśni

•	‡	Ω	∞	△	◇	■	⌋	♣	☺	◀	◆	♠	◦	☀	♥	♣	□
A	B	C	E	G	H	I	J	K	L	M	N	O	S	T	U	W	Z



Jadwiga Laska
nauczycielka PM 16



Wybierz obrazek, który ci się podoba. Wpisz jego numer w kratkę i nadaj mu tytuł.

1



Ola Jarosz

2



Szymon Kamczyk

3



Oliwia Cebula

4

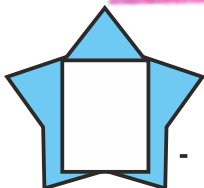


Dorotka Kucharska

5



Maja Arwaj



Obrazki narysowały przedszkolaki z PM 16



Zaczarowana książka

W pewnym niewielkim kraju żyła sobie mała dziewczynka o imieniu Zuzia. Bardzo lubiła oglądać książki i czytać je ze swoją mamą. Jej ulubioną była ta o Afryce, niezwykłych podróżach i dzikich zwierzętach. Słuchając jej, oczami wyobraźni przenosiła się do odległych krain, w świat zupełnie inny niż ten, który знаła na co dzień. Fantazja pozwalała jej wyobrazić sobie, że jest bohaterką tych przeżyć, poznaje nowych wspaniałych przyjaciół, opiekuje się i bawi z niezwykłymi zwierzętami. W świecie wyobraźni czuła się dobrze i bezpiecznie, była radosna. Marzyła o tym, żeby kiedyś odwiedzić lądy, o których czytała, poznać panujące tam zwyczaje, zobaczyć na własne oczy to, co widziała jedynie na obrazkach, ale wiedziała doskonale, że jej rzeczywistość na to nie pozwalała.

Pewnego zwykłego jesiennego dnia, kiedy wróciła z przedszkola, a tato znów pokłócił się z mamą, Zuzia usiadła na swoim łóżku i wzięła w dłonie ulubioną bajkę. Jeszcze raz chciała oglądnąć wszystkie ciekawe ilustracje, choć w myślach przenieść się do innego świata. Wiedziała też, że mama nie przyjdzie poczytać jej tego wieczoru, ponieważ płacze w swoim pokoju. Dziewczynce zrobiło się smutno i jak nigdy dotąd poczuła się bardzo samotna. Właśnie wtedy zdarzyło się coś bardzo dziwnego...

Nagle ściany jej pokoju zaczęły szybko wirować. Jakaś niewidzialna siła szarpnęła jej książkę, a wraz z nią i Zuzię, która ze strachu kurczowo się jej trzymała. Kiedy dziewczynka wirowała razem z książką, mocno zamknęła oczy, zupełnie nie rozumiejąc, co się dzieje. Gdy je otworzyła na moment, przestraszyła się jeszcze bardziej. Właśnie pędziła z zawrotną prędkością jakimś dziwnym tunelem, nie wiadomo dokąd... Postanowiła jeszcze raz zamknąć oczy, ponieważ pomyślała, że w ten sposób jej straszny sen się skończy. Ale gdy je znów otworzyła, ukazał się jej widok tak dziwny i jednocześnie znajomy, że nie mogła od niego oderwać wzroku. Spełniały się właśnie jej marzenia. Była w Afryce! Poznała ten krajobraz po niskich, rozłożystych drzewach, które nieraz widziała na kolorowych ilustracjach, suchym i piaszczystym terenie oraz dzikich zwierzętach majestatycznie spacerujących na jego równinach. Wśród tych zwierząt były słonie, żyrafy, zebry i lwy, które szczególnie zachwyciły małą Zuzię.

Była szczęśliwa, bo wiedziała, że w rzeczywistości nigdy by się jej coś takiego nie mogło przydarzyć. Jej rodziców nie było stać nawet na wyjazd do ZOO. Nie mieli

zbyt dużo pieniędzy, a w ich domu często z tego powodu gościł smutek i nieporozumienia. Teraz jednak nie chciała o tym myśleć. Chłonęła wszystkimi zmysłami świat, w którym dane jej było się znaleźć i czuła się naprawdę szczęśliwa. Nie liczyła czasu, jaki w nim spędziła, podróżując i podziwiając piękno nieznanego i egzotycznego kraju, ale kiedy pomyślała sobie, że mogłaby już tam zostać na zawsze, ta sama znajoma siła przeniosła ją do znanego pokoju i łóżka, na którego rogu leżała jej ulubiona książka. Zuzia, nie zastanawiając się i nie pamiętając, że powinna tam zostać i położyć się spać, pobiegła szybko do swojej mamy i opowiedziała jej swoją niesamowitą historię. Zapłakana twarz mamy rozpogadzała się coraz bardziej... radosną i ożywioną Zuzię, która opowiadała swoją przygodę. Wreszcie mama uśmiechnęła się i dziewczynka wiedziała, że od teraz może już być tylko lepiej.

Następnego dnia obie postanowiły spisać barwną historię Zuzi i włożyć ją jako pamiątkę do sekretnego pudełka. Po wielu latach dorosła już Zuzanna, robiąc porządki na strychu swojego domu, odkryła tajemnicze pudełko i wyjęła z niego postarzałą i żółkniętą kartkę. Zaczęła czytać o pewnej małej dziewczynce i jej marzeniach. A później uśmiechnęła się do siebie i zrozumiała, dlaczego w swoim dorosłym życiu jest pisarką i to książek dla dzieci - zwłaszcza dla tych, które mogą mieć jedynie marzenia. Postanowiła nigdy nie pozbawiać ich tych marzeń, bo w głębi serca była przekonana, że prędkiej czy później się spełnią.

Sylwia Tuliszka-Lipiec
nauczycielka PM 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach zaprasza dzieci i młodzież na spotkanie z Arkadiuszem Niemirskim.

Autor zadebiutował powieścią Pan Samochodzik i skarby wikingów. Od 2006 wzbogacił tę kultową serię o szesnaście tomów. Spod jego pióra wyszły też takie tytuły jak: Pojedynek detektywów, Tajemnica Fabritiusa, Kłątwa Nipkowa.

Spotkanie odbędzie się 25 listopada o godz. 17 w Filii nr 21 (ul. Syriusza 30).

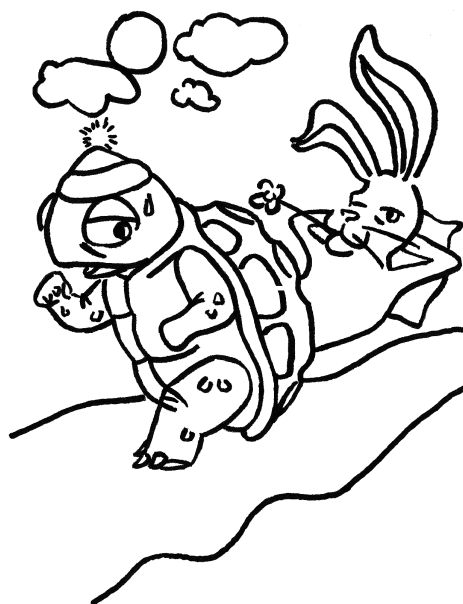


Pokoloruj Zuzię – bohaterkę „Zaczarowanej Książki”. Narysuj w tle krainę, do której przeniosła się w marzeniach dziewczynka.



Helena Wojciechowska
nauczycielka MP 16

Odszukaj 12 szczegółów różniących obrazki.



Jadwiga Laska
nauczycielka PM 16

BAJKA O SMOKU

Dawno, dawno temu w jaskini żył smok z czterema głowami. Pierwsza głowa miała na imię Figiel i zionęła niebieskim ogniem. Druga głowa nazywała się Bazyl i ziała czarnym ogniem. Trzecia głowa miała na imię Dyzio i ziała czerwonym ogniem, a ostatnia głowa – Feluś ziała na zielono.

Kiedy smok zionął ogniem, działy się różne dobre rzeczy. Figielek powodował, że zza chmur ukazywało się błękitne niebo, Feluś sprawiał, że wokół robiło się zielono, Dyzio palił wszystkie niepotrzebne śmieci i odpadki, a Bazylek zamieniał kamienie w czekoladki.

Smok chował się przed ludźmi, ponieważ gdy zionął na człowieka, ten przez cały rok miał szczęście. Dlatego też ludzie tłumnie ustawiali się w kolejce do smoka. Pewnego dnia smok zdenerwował się, ponieważ poczuł się

już bardzo zmęczony. Wszystkie głowy naraz zionęły ogniem. Wówczas na niebie pokazała się przepiękna tęcza. Każdy człowiek mógł sobie urwać kawałek tęczy dla siebie i odtąd zawsze był szczęśliwy. Okazało się, że smok nie jest już potrzebny ludziom, dlatego też pewnego dnia wyruszył daleko przed siebie, na poszukiwanie innych potrzebujących. Czasem można go spotkać w bibliotece. Ukrywa się pomiędzy kartkami książek. Trzeba tylko dobrze poszukać...



Bajkę napisały dzieci
ze Szkoły Podstawowej Nr 41 w Gliwicach
Oprac. Beata Kaczorowska-Małyszko
nauczycielka SP 41

CZY JESTEŚ SPOSTRZEGAWCZY?

Trzy smoki postanowiły przeprowadzić się z czeronych ramek do zielonych. Po drodze zmieniły kilka szczegółów. Potrafisz je wskazać?



AMOK zaprasza...

FUNDACJA GENERATOR
Zapoczątkowała cykl projekcji filmowych dla dzieci od lat 8
oraz warsztatów psychodukacyjnych dla dzieci w wieku 8-10 lat

- MÓJ PRZYJACIEL -

WWW.PROJEKJE.EDU.PL
WWW.KINOTERAPIA.PL



Światowy Dzień Zwierząt

W piątek 4 października w dniu św. Franciszka z Asyżu, znanego przyjaciela zwierząt, przypada Światowy Dzień Zwierząt. Przedstawiciele sześciu gliwickich szkół i przedszkoli zebrali się tego dnia w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych w Domu Aktywnej Młodzieży przy ul. Barlickiego 3. To spotkanie stanowi część programu „Bezpieczna Łapa” prowadzonego przez Gliwicki Ośrodek Metodyczny wspólnie z gliwickim kołem Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Dzieci aktywnie uczestniczyły w niezwykle ciekawych zajęciach. Najpierw wicedyrektor



przeprowadziła zajęcia o kotach. W ich trakcie okazało się, że dzieci doskonale wiedzą, jak opiekować się tymi zwierzętami. Na zakończenie wspólnie konstruowano



Ogrodu Botanicznego w Zabrze, pan Tomasz Grochowski, zachęcił zebranych do wizyty w tymże ogrodzie, w którym o każdej porze roku można zobaczyć ciekawe rośliny i zwierzęta. Potem opowiedział dzieciom, dlaczego i jak można pomagać ptakom w mieście. W trakcie rozmowy



z tektury, gazet i kolorowej taśmy wielką Zebrę w PASki. Jest gospodynią Pracowni Aktywności Społecznej i Edukacji Kulturalnej (PASek), działającej w Domu Aktywnej Młodzieży. Pracownia ta doskonale koordynowała nasze piątkowe warsztaty. Uczestnicy dostali przypinki z zebłą, psią łapą lub rybką, gadżety od Piasta i dyplomy a placówki otrzymały zestawy książek i plakaty od gliwickiego koła TOZ i od Ogrodu Botanicznego w Zabrze. Myślę, że wszyscy uczestnicy wyszli z zajęć zadowoleni i będą zwracać uwagę na ochronę środowiska.



w sali pojawił się... orzeł, czyli wielka maskotka gliwickiego klubu Piast. Przybyli z nim sportowcy zachęcili zebranych do wizyt na stadionie i odpowiadali na pytania. Z kolei pani Katarzyna Ganszczyk, znawczyni zachowań zwierząt,

Monika Gałążewska
Bezpieczna Łapa TOZ koło Gliwice



LABORATORIUM MAŁEGO MISIA MAŁY MIŚ STRAŻAKIEM

**Strażackie warsztaty naukowe dla dzieci
odbyły się w niedzielę 29 września**

na terenie

**Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej
Straży Pożarnej**

w Gliwicach przy ulicy Mechaników 1



Laboratorium uroczyste otworzyli: st. kpt. Józef Glagla i koordynatorka warsztatów naukowych dla maluchów Ewa Trybalska z Gliwickiego Ośrodka Metodycznego. Po krótkim kursie BHP rozpoczęły się interesujące pokazy, zawody i prezentacje, które wzbudziły zachwyt dzieci i dorosłych.

Wszyscy z zapartym tchem obserwowali: pokaz ćwiczeń strażackich – ewakuację z budynku z użyciem trzydziestometrowej drabiny, pokaz gaszenia płonącej emulsji wody z olejem, pokaz „mocy” strumienia wody wypływającej z węża strażackiego. Wielką frajdą były mini zawody w trafianiu wodą z hydronetki „do celu” oraz krótka przejażdżka wozem strażackim.



Niezwykle pouczający był pokaz ratownictwa drogowego. Uświadomił on wszystkim oglądającym, jak bezcenna może być umiejętność udzielania pierwszej pomocy przez świadka zdarzenia. Bardzo często ratuje ona życie poszkodowanym.

Dlaczego nie wolno ruszać kabli energetycznych? – pokaz strażaków uzmysłowił dzieciom, że zbliżanie się do kabli może być ogromnym zagrożeniem dla zdrowia.

W kąciku plastycznym nasi mali przyjaciele wyżywali się artystycznie i tworzyli prace na strażacki konkurs rysunkowy.

Na zakończenie tego pełnego wrażeń i emocji laboratorium wręczono wszystkim uczestnikom pamiątkowe dyplomy i drobne upominki oraz rozlosowano nagrody.

tekst: Elżbieta Milcarz GOM

zdjęcia: Michał Hüpsch Gimnazjum nr 3





Przygotuj:

Kartonowe pudełko bez pokrywki, igłę lub wykałaczkę, białą kalkę lub kawałek pergaminu (np. papier śniadaniowy), nożyczki i klej.

Poproś kogoś dorosłego o pomoc!

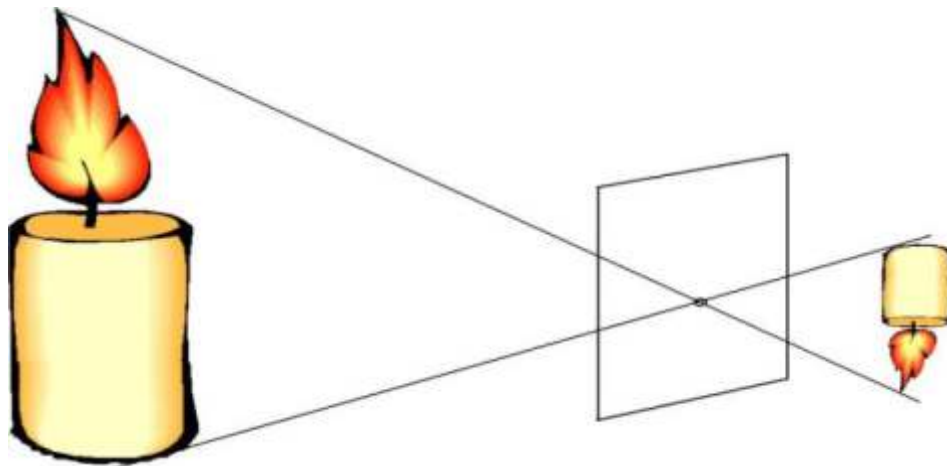


Skieruj otwór aparatu na jakiś jasny przedmiot – najlepiej zapaloną świeczkę, w odległości około 30 cm. Zobaczysz na pergaminie obraz tego przedmiotu. Im ciemniej będzie w pokoju, tym obraz będzie wyraźniejszy. Pomyśl, czym różni się widziany przez Ciebie obraz od oglądanego przedmiotu?

Dlaczego?

Jak to się dzieje, że na pergaminie widzisz obraz świeczki?

Światło biegnie po liniach prostych. Odbija się od świeczki i przechodzi przez otworek w aparacie według schematu poniżej. W ten sposób tworzy się obraz na kliszy fotograficznej! Jest mniejszy i odwrócony!



Marta Lewandowska
Gimnazjum nr 3

Wytnij, zbieraj. Może uda Ci się zgromadzić "Księżkę Misiowych Doświadczeń"?





O wegetariańskich zebraw i żółwiach, i o tym, że grzywka lub jej brak nie czyni zebry lepszą, niż mogłoby się wydawać.

Poznajcie Zebrową w Paski, wielką miłośniczkę równości i wspólnego działania, znaną wszystkim z tego, że dba o inne zwierzęta, nie zadziera nosa, ale i nie boi się stanąć w obronie innych zawsze gdy tylko trzeba, nawet jeśli może coś stracić.

„W takim razie Zebra musi mieć wielu przyjaciół” – pomyślicie zapewne – i macie wiele racji, choć, jak sami się przekonacie, nie wszyscy sprzyjają Zebrowi w Paski.

Na jednego wśród wielu sprzymierzeńców mogła nasza bohaterka liczyć zawsze, wcale nie dlatego, że ową postać, natura także obdarzyła czarnymi i białymi pasami, była nim zebra zwana Manolo (podobno jej imię jest skrótem od rodzowego nazwiska jej przodków, wywodzących się z wielce szanowanej rodziny zebra „Maneless Zebra” – ale to zupełnie inna historia).

Zaprzyjaźnione ze sobą zebry przechadzały się często wspólnie, co i rusz wyskubując bardziej okazałe kępki traw, bo jak wszyscy wiedzą, to ulubiony przysmak zebra. Na polujące lwy spoglądały z lekkim niesmakiem, nieśmiało omijając ich lwie terytorium – obie wiedziały, że lew bez porcji mięsa na śniadanie nie byłby lwem, choć myśl o menu takiej porannej uczy przyprawiała zebry o ból głowy. Szanując mimo wszystko lwie upodobania, zebry wybierały ustronne miejsca pełne zieleni, które całkowicie wystarczały aby się najęść.

Podczas jednego ze spacerów zauważyły wśród drzew Stepowego Żółwia, z którym postanowiły się przywitać. Podążyły więc w jego kierunku. Było jednak coś dziwnego w żółwiowym zachowaniu. Zwierzę leżało na grzbiecie machając żywo łapami, wydając przy tym dziwne, przypominające chichot dźwięki.

- Myślisz że coś mu dolega? – zapytała Zebra w Paski.

- Myślę że dobrze się bawi – choć zachowuje się niepokojąco, to fakt – odparła Manolo.

- Może stepuje... ostatecznie to Stepowy Żółw – zastanawiała się głośno Zebra w Paski, choć z tego co było jej wiadomo, trudno jest stepować z nogami w górę.

- Ha! Ha! Ha! Oj bo skonam... – śmiał się żółw, wprawiając tym samym obie zebry w jeszcze większe zdziwienie - Ze... ze... zebra bez grzywyyy...! – wołał wskazując palcem na Manolo.

To fakt Manolo – zebra niezwykle dostojna – pozbawiona była grzywki. Można by rzec – była całkowicie łysa.

A trzeba Wam wiedzieć, że i takie zebry, czyli Zebry Bezgrzywki można spotkać na świecie, choć to wielka rzadkość.

- I cóż z tego – zapytała spokojnie Manolo, choć w tej sytuacji – przyznacie sami – trudno zachować spokój.

- A ty gdzie masz swoją grzywkę? – zapytała Zebra w Paski

- Ja? – zdumiał się żółw – Ja jestem żółwiem, żółwie nie noszą grzywki. Skąd ten pomysł? – żółw nie krył zdziwienia.

- A ja jestem zebrawą choć nie noszę grzywki, za to zjadam na śniadanie to samo co ty.

- Zaraz, zaraz, skoro ty nie masz grzywki – tak jak ja i tak jak ja zjadasz na śniadanie rośliny i mimo to jesteś zebrawą, to czy ja również jestem zebrawą? – odparł zdezorientowany żółw, bo myślał o tym, że mógłby być zebrawą wprawia go w osłupienie.

- Skąd ten pomysł? – zaśmiała się Zebra w Paski – Ty jesteś żółwiem, choć niektóre zwyczaje mamy podobne. A grzywka to grzywka – rzecz prosta. Każdy z nas ma coś, co go odróżnia od innych, a jednak każdy z nas może znaleźć wspólne cechy z tymi, których spotyka.

Żółw starał się zrozumieć, choć jego żółwi mózg nie zwykł analizować tak wielu informacji na raz. Na wszelki wypadek zrobił najbardziej inteligentną żółwią minę jaką potrafił, tak by nie tracić fasonu, choć dało to efekt raczej groteskowy. Zebry mogły być spokojne, że nigdy więcej nie spotka ich ze strony Stepowego Żółwia żadna przykrość i nie przerywając porannego spaceru podążyły w kierunku wodopoju.

Odtąd złośliwy Stepowy Żółw wiedział już, że każdy bez względu na to jak wygląda i co zjada na śniadanie, ma takie same prawa do tego aby wieść spokojne życie, w wybranym przez siebie miejscu.

I musicie mi wierzyć na słowo - spędził jeszcze długie tygodnie na rozmyślaniu, jak wiele łączy go, a zarazem dzieli, od innych i nad tym czy są na świecie bezskorupne żółwie.



Zebra w PASKi, jest gospodynią Pracowni Aktywności Społecznej i Edukacji Kulturalnej (PASEk), działającej w Filii Gliwickiego Centrum Organizacji Pozarządowych – Domu Aktywnej Młodzieży, przy ul. Barlickiego 3.

Filia GCOP Dom Aktywnej Młodzieży
ul. Barlickiego 3
44-100 Gliwice
tel./fax: (32) 335 41 05
e-mail: dam@gcop.gliwice.pl



UWOLNIJ KSIĄŻKĘ

„Jeśli kogoś kochasz, pozwól mu być wolnym” śpiewał Sting w swoim wielkim przeboju. Być może niektórzy z was będą zdziwieni wiadomością, że istnieje olbrzymia społeczność, która odnosi tę maksymę do... książek.

Wszystko zaczęło się dwanaście lat temu w USA, kiedy Ron Hornbaker wpadł na pomysł dzielenia się przeczytanymi książkami z innymi. Natychmiast zabrał się do dzieła i stworzył domenę internetową Bookcrossing.com. Idea uwalniania książek niemal natychmiast stała się bardzo popularna – coraz więcej ludzi decyduje się podzielić nimi z innymi czytelnikami, a system bookcrossingu pozwala im dodatkowo sprawdzać, kto i gdzie znalazł ich książkę, czy mu się podobała i gdzie ją potem zostawił. Do Polski bookcrossing zawitał w 2003 roku dzięki Maciejowi Śłużyńskiemu. Stworzył on stronę bookcrossing.pl i od tego momentu możemy uwalniać książki „po polsku”. Zrobiło tak już prawie 24 tysiące osób a ich liczba stale rośnie!

Czemu uwalniać?

Książki zostały stworzone po to by je czytać, a nie żeby stały na półce. „Książki żyją, kiedy są czytane” mówi Maciej Śłużyński a Jolanta Niwińska, koordynator ruchu bookcrossingowego w Polsce tłumaczy: „Chodzi przede wszystkim o to, żeby ocalić książki od kurzu i zapomnienia”.

Carlos Ruiz Zafon, hiszpański pisarz i dziennikarz, w swojej powieści „Cień Wiatru” opisał wymyślone miejsce zwane „Cmentarzysko Zapomnianych Książek”. Ocalmy nasze książki przed trafieniem tam!

Jak to zrobić?

Po pierwsze trzeba zarejestrować się na stronie i stworzyć własne konto. Następnie wydrukować etykietę dla uwalnianej książki. Potem trzeba wypełnić formularz, gdzie wpisujemy tytuł, autora, numer ISBN (szukajcie go na okładce albo stronie tytułowej) i krótką informację o niej. System podaje wam wtedy numer książki (BIP), który trzeba wpisać na etykiecie. Teraz trzeba ją uwolnić.

Po co jest numer BIP?

Ten numer pozwoli wam śledzić przez stronę, co się dzieje z książką. Każdy, kto znajdzie uwolnioną książkę powinien zgłosić to na stronie bookcrossingu podając jej numer BIP a potem podać go znowu, kiedy będzie ją uwalniał. Dzięki temu będziecie mogli zobaczyć, kto i gdzie ją znalazł i czy mu się podobała oraz gdzie ją potem zostawił (jedna z moich książek, zostawiona w pociągu, pojechała do Częstochowy. Potem kilka razy została znaleziona i uwolniona a w końcu... trafiła znowu do Gliwic).

Gdzie uwalniać książki?

Uwalnianą książkę należy zostawić w jakimś widocznym, ale bezpiecznym dla książki miejscu np. na ławce w szkole albo w kawiarni a najlepiej na oficjalnej, zarejestrowanej półce bookcrossingu. **Taka właśnie półeczka powstała w budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Gliwicach – znajdziecie ją przy sekretariacie MDK.**



Młodzieżowy Dom Kultury w Gliwicach

listopad

7.XI. VII Gliwickie Spotkania Tęczowe
Festiwal Twórczości Osób Niepełnosprawnych
MDK, filia w Bojkowie, ul. Parkowa 5

10.XI. Bojkowska Jesień Teatralna: Spektakl Teatru A - Tobiasz
Wstęp Wolny
MDK, filia w Bojkowie, ul. Parkowa 5, godz. 17.30

16.XI. Warsztaty ceramiczne dla młodzieży i dorosłych - cz. 2
Warsztaty są kontynuacją zajęć październikowych!
MDK, ul. Barlickiego 3

18.XI. Wierszowanie - Tuwim nie tylko dla dzieci
otwarty konkurs recytatorski dla młodzieży i dorosłych
zgłoszenia: imprezy@mdk.gliwice.pl
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 17.00

19.XI. Mistrzostwa Tenisa Stołowego dla szkół ponadgimnazjalnych
Turniej dziewcząt, zapisy przed turniejem
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 12.00

22.XI. Zwierzaki ze szmatki - warsztaty dla dzieci powyżej 10 lat
Prowadzi p. Jadwiga Zawada, koszt: 7zł płatne na konto
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 16.00 - 18.00

24.XI. Bojkowska Jesień Teatralna:
Spektakl Teatru Magazyn - Zivot sv. Jana z Nepomuka
Wstęp wolny
MDK, filia w Bojkowie, ul. Parkowa 5, godz. 17.30

26.XI. Mistrzostwa Tenisa Stołowego dla szkół ponadgimnazjalnych
Turniej chłopców, zapisy przed turniejem
MDK, ul. Barlickiego 3, godz. 12.00

MDK Gliwice, ul. Barlickiego 3 tel. 32 232 69 54 mdk@mdk.gliwice.pl
Filia Bojków: ul. Parkowa 5
www.mdk.gliwice.pl



Zofia Kozłowska
Organizacja Imprez MDK



MÓJ PRZYJACIEL FILM

Soboty: 9 listopada – 7 grudnia 2013, godz. 11.00

Kino Amok zaprasza na szczególny cykl filmowy połączony z warsztatami psychoedukacyjnymi dla dzieci. „Mój przyjaciel film” to inicjatywa fundacji Generator, która dzięki wsparciu Ministerstwa Kultury organizuje pokazy w wybranych dziesięciu miastach w całej Polsce.

To niepowtarzalna okazja zapoznania dzieci z kinem, które bardzo rzadko gości na polskich ekranach. Wszystkie filmy prezentowane w projekcie to produkcje europejskie, nagradzane na licznych festiwalach, realizowane z myślą o młodej widowni, a główne role zagrały w nich dzieci.

W projekcjach filmowych mogą uczestniczyć dzieci w wieku od 8 lat wzwyż oraz ich rodzice. Towarzyszące pokazom warsztaty są przeznaczone tylko dla dzieci w wieku od 8 do 10 lat. Ich celem jest zabawa, poprzez którą uczestnicy będą mogli rozwinąć swoje umiejętności społeczne i emocjonalne, czyli tak zwaną inteligencję emocjonalną. Na warsztaty obowiązują wcześniejsze zapisy pod adresem mailowym: biuro@amok.gliwice.pl oraz telefonicznym: 32 238 25 01 lub 32 231 56 99.

PROGRAM FILMOWY:

09.11. Pokaz filmu „Kauwboy. Chłopiec i kawka” + warsztat o uczuciach.

16.11. Pokaz filmu „Mysz, pies i Tato” + warsztat o poskramianiu trudnych emocji.

23.11. Pokaz filmu „Krokodyle z przedmieścia” + warsztat o znajdowaniu motywacji.

30.11. Pokaz filmu „Alfie, mały wilkołak” + warsztat o przyjaźni i współpracy.

07.12. Pokaz filmu: „Wyjątkowy ptak” + warsztat pracy z ciałem.

INFORMACJE PRAKTYCZNE:

Kiedy:

5 kolejnych sobót, od 9 listopada do 7 grudnia 2013, godz. 11.00

Czas trwania: około 3 godzin (film + warsztat)

Gdzie:

Kino Amok, ul. Dolnych Wałów 3, Gliwice

Za ile:

Ceny biletów:

- a) pojed. film: 12 zł (dzieci); 14 zł (rodzice)
- b) pojed. film + warsztat (tylko dla dzieci): 24 zł

Karnet:

- a) na 5 filmów: 50 zł (dzieci); 60 zł (rodzice)
- b) na 5 x film + warsztat (tylko dla dzieci): 100 zł

Więcej informacji na:

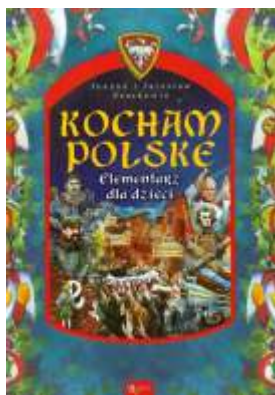
www.amok.gliwice.pl

Agnieszka Prażuch



Joanna i Jarosław Szarkowie
Elementarz dla dzieci.
Kocham Polskę
Kraków : "Rafael", 2010.

Jaka jest historia polskiego godła, kto napisał Mazurka Dąbrowskiego, które miasta pełniły rolę stolicy Polski, jakich mamy patronów, w końcu jakie dynastie rządziły w państwie polskim? Na wszystkie te pytania autorzy Elementarza odpowiadają w bardzo zwięzły, ciekawy sposób. Z książki dowiecie się jak wyglądało pasowanie na rycerza, w jaki sposób walczyła polska husaria, czym wstawili się Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski czy Józef Piłsudski, a także jak wyglądał typowy polski dworek. Żupany i kontusze to stroje narodowe, których opis znajdziecie na kartach książki. Dostępne są tu również krótkie notki biograficzne najważniejszych władców. Poznacicie nazwiska naszych wieszczów narodowych. Elementarz w bardzo ciekawy sposób opisuje najważniejsze fakty z historii Polski.



Anna Latta-Pisarek

tł. Sławomir Wolski ;
il. Petra Dorckenwald
Dlaczego galaretką się trzęsie?
Odpowiedzi na
nietypowe pytania dzieci
Kielce: "Jedność", 2008.

W tej pięknie ilustrowanej książce znajdziecie mnóstwo ciekawostek pogrupowanych w różnych działach tematycznych. Czytając ją, dowiecie się na czym polegają łąskotki i po co mrugamy. Wnikliwy czytelnik znajdzie też odpowiedź na tytułowe pytanie, czyli dlaczego galaretką się trzęsie? Przeczytacie także o tym, że mrówki mimo swojej małej masy ciała posiadają ogromną siłę. Ta książka to prawdziwa skarbnica takich ciekawostek. Pozycja obowiązkowa dla dociekliwych!



Anna Latta-Pisarek

Miejska Biblioteka Publiczna w Gliwicach
zaprasza wszystkich młodych Czytelników do wzięcia udziału w zabawie literackiej

Fantastyczne podróże po literaturze

Jeśli fantastyka nie jest Ci obca – weź udział w naszym konkursie.
Jeśli dopiero zaczynasz przygodę z tymi książkami – odwiedź bibliotekę,
na pewno znajdziesz w niej „fantastyczny” tytuł na dobry początek.
A potem... weź udział w naszym konkursie!

Zagadka 5 (październik)

Miałem ochotę się zezłościć, facet na zbyt wiele sobie pozwalał. To znaczy – jasne, w sumie te jego konkursy były fajne: ubierał się w rzymską zbroję, krzyczał „Hejże” i wymachując mieczem, kazał nam, uzbrojonymi tylko w kredę, biegać do tablicy i wyliczać wszystkich znanych Greków i Rzymian, którzy kiedykolwiek żyli, wraz z imionami rodziców i bogami, których czcili. Problem polegał na tym, że pan Brunner chciał, żebym był równie dobry jak inni, mimo że mam dysleksję, kłopoty z koncentracją i nigdy nie dostałem oceny lepszej niż trójka. Gorzej: nie tylko równie dobry, według niego miałem być lepszy. A ja po prostu nie byłem w stanie zapamiętać tych wszystkich imion i faktów, nie mówiąc już o ich poprawnym napisaniu.

Jeśli wiesz, z jakiej książki pochodzi ten fragment oraz kto jest jej autorem, WYPEŁNIJ FORMULARZ, który znajdziesz na stronie www.biblioteka.gliwice.pl i [dostarcz osobiście, pocztą lub elektronicznie na adres:](mailto:osobiscie@biblioteka.gliwice.pl)

Oddział 36 MBP w Gliwicach
ul. Skarbnika 3
44-103 Gliwice-Sośnica
lub o-36@biblioteka.gliwice.pl

Na odpowiedzi czekamy do 10 listopada.
Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi zostaną rozlosowane 3 nagrody.
Listę laureatów poprzedniej zagadki znajdziesz na: www.biblioteka.gliwice.pl

Marta Kryś

ODKRYWANIE AUSTRALII

W Willi Caro do 8 grudnia zwiedzać można wystawę „Naturalista, czyli Wilhelm von Blandowski w Australii”, poświęconą wyprawom naukowym gliwickiego badacza.

Na ekspozycji znalazły się rysunki, szkice, litografie i spreparowane zwierzęta przywiezione do Gliwic wprost z odległej Australii. Wśród zwierząt zobaczyć można dziobaka – niezwykłego ssaka znoszącego jaja, kolczastą płaszczkę, pustynne jaszczurki, jadowite węże i wiele innych.

Zostań prawdziwym odkrywcą australijskiej przyrody i znajdź 5 różnic między poniższymi obrazkami.



Dziobaki, kolczatka, wombat i inne ssaki australijskie

Rysunek odręczny autorstwa Gustawa Mützela na podstawie rysunku Wilhelma von Blandowskiego i Gerarda Kreffta (?), około 1860r. Museum für Naturkunde w Berlinie.

Jeśli już uporałeś się z tym zadaniem, odwiedź wystawę w Willi Caro i wyrusz w niezwykłą podróż z Blandowskim.

Na wszystkich małych odkrywców czekają pamiątki – odznaki Wilhelma von Blandowskiego.

Serdecznie zapraszamy!

Szczegóły na www.muzeum.gliwice.pl

Muzeum w Gliwicach

REDAKCJA

Bożena Harazim
redaktor naczelny
harazim_b@um.gliwice.pl
Elżbieta Milcarz
redaktor wydania
Piotr Magda
opracowanie graficzne

AUTORZY I STALI

WSPÓŁPRACOWNICY:

Agnieszka Janowska-Chwaliszewska,
Daria Major,
Irena Paczek-Krawczak,
Agnieszka Manowska
Stella Zabrowska-Nawrath,
KP UM Gliwice

Michał Hüpsch,
Marta Lewandowska G 3 w Gliwicach,
Magda Kowalczyk, ZSO 1 / IV LO
w Gliwicach,
SP7: Beata Oparczyk,
SP41: Elżbieta Guziorska,
Beata Kaczorowska-Małyszko,
Beata Haładus,
PM16: Michalina Jodłowska-Żyła,
Sylvia Tuliszcza-Lipiec, Jadwiga Laska,
Helena Wojciechowska.

KOREKTA:

Bogna Dobrakowska,
Agata Cira G 3 w Gliwicach

OPIEKA MERYTORYCZNA:

Jacek Tarkota
Gliwicki Ośrodek Metodyczny

ADRES REDAKCJI:

ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice,
tel. 32 239-12-91
e-mail: kp@um.gliwice.pl
www.gliwice.eu/dla-mieszkanow

WYDAWCA:

Miasto Gliwice
ul. Zwycięstwa 21,
44-100 Gliwice

NAKLAD: 15 000 bezpłatnych
egzemplarzy

DRUK:

Agora Poligrafia, Tychy
Redakcja zastrzega sobie prawo do
zmian i skrótów publikowanych
tekstów oraz nadawania im nowych
tytułów. Nie zwracamy tekstów
niezamówionych. Redakcja dołożyła
wszelkich starań, aby skontaktować się
z dysponentami praw autorskich.
Ewentualne niedopatrzenia zostaną
niezwłocznie skorygowane.
Reprodukcje i przedruki mogą być
dokonywane wyłącznie za zgodą
wydawcy.

Szkoła Podstawowa nr 41



Szkoła Podstawowa nr 41 położona jest na peryferiach miasta, na osiedlu Sikornik. Blisko stąd do łąk, pól i lasów. Przy dobrej pogodzie z okien najwyższych bloków można dostrzec szczyty gór. Nieopodal szkoły zaczynają się popularne trasy rowerowe i ścieżki spacerowe. Nic dziwnego, że naszym priorytetem jest ekologia i zdrowy styl życia. W szkole od lat realizuje się szereg projektów prozdrowotnych oraz innowacji pedagogicznych promujących zdrowie i aktywność fizyczną, prowadzone są klasy sportowe. Nasze starania zostały uhonorowane Krajowym Certyfikatem Szkoły

Promującej Zdrowie. To dla nas zaszczyt, a jednocześnie zobowiązanie do upowszechniania działań służących promocji zdrowia oraz dzielenia się doświadczeniami z innymi szkołami w Polsce. Oprócz zdrowia i ekologii promujemy również talenty artystyczne. W tej dziedzinie dzielnie reprezentuje nas szkolny zespół wokalny "Sikorki" - zdobywca wielu wyróżnień w konkursach miejskich, regionalnych i wojewódzkich, dwukrotny laureat statuetki "Zwiastuny".

Beata Haładus
nauczycielka SP 41



Przedszkole Miejskie nr 16



PRZEDSZKOLE NR 16 – CIEPŁE JAK DOM



Nasze przedszkole to nie tylko miejsce, w którym dzieci, bawiąc się, poznają świat i uczą się, ale to przede wszystkim azyl bezpieczeństwa, miejsce, w którym podopieczni mogą czuć się tak swobodnie jak w domu. Mamy nadzieję, że rodzicom kojarzymy się przede wszystkim z miłym i serdecznym przyjęciem ich pociech do grona przedszkolaków, ale też z różnorodnymi konkursami na szczeblu przedszkolnym i miejskim, w których mogą wziąć udział wszyscy podopieczni. Nasze przedszkole to również ciekawe i oryginalne uroczystości przedszkolne, współpraca z różnymi instytucjami, spotkania z ciekawymi ludźmi. Poza tym uczestniczymy w wielu akcjach promujących zdrowie, m.in. w ogólnopolskim programie edukacji zdrowotnej dla przedszkolaków „Akademia

Aquafresh”, w programach: „Żywienie na wagę zdrowia” oraz „Szkłanka mleka”. Dzięki takim różnorodnym działaniom możemy poszczycić się certyfikatami „Akademii Zdrowego Przedszkolaka”. Bierzymy też chętnie udział w akcjach charytatywnych połączonych z edukacją ekologiczną, np. „Góra Grosza”, zbiórka zużytych baterii i nakrętek ekologicznych.

Zapraszamy wszystkich do odwiedzania naszej strony internetowej: www.pm16gliwice.edupage.org

Sylwia Tuliszka – Lipiec
nauczycielka PM 16